

Awaryjny mikroprocesor transportu personalnego

Napisał: Jan Kwaśniewicz

(opis próby działania według ankiety 01/02-11.82)

Miejsce obok prześlicznej damy zapowiadało przyjemny lot. W pierwszej chwili – patrząc na tę prześliczną, jak każda, damę – żałowałem, iż nie jest to dwudziestowieczna podróż „superszybkim turboodrzutowcem”. Szybkość naszego promu dawała mi mniej niż godzinę na nawiązanie znajomości. Właśnie zastanawiałem się jak zacząć rozmowę, kiedy nieznajoma zwróciła się z bardzo bezpośrednią propozycją:

– Chcę z Panem porozmawiać!

Na takie *dictum* zamurowało mnie.

– Za dwie minuty i trzy sekundy rozpocznę swój monolog – słyszę przyjemny głosik.

To się nazywa postęp! Któraż dama dawała człowiekowi tyle czasu na ucieczkę w okresie „superszybkich turboodrzutowców” – myślę i nie uciekam, lecz przyjmuję wyzwanie w milczeniu. Ukradkiem jedynie spoglądam na zegar widoczny w końcu przedziału – jest równo 2^m03^s do startu! Start!

– Jestem specjalistą WSZYSTKOLOGIEM. Jeżeli nawet Pan również jest wszystkologiem – w co mocno wątpię i mogę to udowodnić – to zapewne przyzna mi rację, że moje badania są dokładniejsze. Obserwacje moje są oparte na naturalnej długości fali grawitacyjnego promieniowania elektryczno-magnetycznego! Problem jest w tym, że każda długość fali jest wielkością ukrytą w λ . Odkryć ją można obserwując kosmos przez panteleskop drugiej generacji. Zapewne Pan nie wie jak zbudować taki instrument. Otóż

panteleskop składa się z obiektywu głównego, dwustronnie achromatycznego, z komą jedynie prostopadłą do osi optycznej (średnica może być nie za wielka), tabusa antyprześwietlno-ochraniającego, okularu holograficznie jednoocznego. Całość jest na statywie fotograficznym, z głowicą panoramyczną wielobarwną. Statyw taki jest wymagany, aby uzyskać dokumentację prawidłową, to jest spełniającą założenia udowodniającej teorii prawdziwej. Otrzymywane dowody są fotografiami wielobarwnymi, szerokoekranowymi. Dokumentację tę mogłabym zaraz Panu pokazać, ale jest ona w postaci czterowymiarowych dioram, a tutaj nie dysponują projektorami z osią czasu. Dlaczego? Ależ to bardzo proste! Dowolna oś – w szczególności czasu – jest prosta i nieobciążona. A co robią naukowcy? Nie mogą się zdecydować, czy oś czasu jest „ct” czy też „t”! Proszę zajrzeć do dowolnego podręcznika relatywistyki! Zresztą sprzeczności jest więcej. Przykład? Proszę bardzo. Na niebie widać wiele gwiazdozbiorów. Ale – według astronomów – do żadnego z nich nie można dolecieć, bo w przestrzeni kosmicznej nie istnieją! Czysta propaganda, proszę Pana. Naukowcy albo sami nie wiedzą nic, albo chcą prawdę ukryć. *Tertium nōn datur!* Lecz już wiadomo co ukrywają! Prawdę...

Przechodząca stewardesa nachyliła się nad fotelem mojej rozmówczynie i... wyłączyła zasilanie.

– Bardzo przepraszam – zwróciła się do mnie – na monitorze kontroli reakcji pasażerów zauważyłam, że przestał Pan zwracać uwagę na wygląd AMTP, a zaczął myśleć, słuchając jej. Ten rodzaj reakcji u naszych pasażerów jest niepożądany...